Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8 MARCA 1946 ROKU Nr 67 (259)

Angielska polityka zagraniczna

w ogniu krytyki posła Zilliacusa — członka rządzącej Partii Pracy

LONDYN. (Tass). Na posiedzeniu Izby Gmin, poświęconym debacie w sprawie obrony Wielkiej Brytanii wygłosił przemówienie poseł Partii Pracy Zilliacus. W przemówieniu swym poseł Zilliacus powiedział, że przy końcu czerwca 1946 pod bronią lub na przeszkoleniu znajdować się będzie jeszcze 2 miliony ludzi, a przy końcu roku 1946 siły zbrojne liczyć będą 1.100 tysięcy pół miliona zaś ludzi będzie zatrudnionych w przemyśle wojennym. Budżet wojenny na bieżący rok wynosi 1 miliard 700 milionów funtów, co stanowi jedną trzecią ogólnego budżetu. Zilliacus powiedział — „Oto jak przedstawia się ponura rzeczywistość naszej polityki zagranicznej. Oto cena w ludziach i pieniądzach, które za nią płacimy. Cena ta jest niewątpliwie nadmierna. Nasze pola, fabryki, kopalnie odczuwają brak siły roboczej. Żony i rodziny, matki i narzeczone cierpią, bo nasi mężczyzni są za granicą. Sami mężczyźni odczuwają coraz silniej niezadowolenie z tego stanu rzeczy, tak, że staje się to niebezpieczne. Naród brytyjski dowiódł, że potrafi znosić wyrzeczenia, o ile to jest potrzebne dla dobra kraju. Ale obecnie trzeba posiadać wielką siłę przekonywującą ,aby dowieść, że po 6-ciu latach wojny w czasie, gdy Wielką Brytanię otaczają sami przyjaciele, trzeba rzeczywiście w dalszym ciągu nieść brzemię nadmiernych podatków, koniecznych dla utrzymania olbrzymiej floty, marynarki i znacznych sił lądowych, obniżając skutkiem tego poziom życiowy ludności. Okazalibyśmy naszemu narodowi wielką usługę, gdybyśmy obniżyli nasze zamierzenia do poziomu naszych możliwości płatniczych, a nie obniżalibyśmy poziomu życiowego naszej ludności i pchali kraj do bankructwa narodowego. spowodowanego olbrzymimi zbrojeniami. Jeżeli zobowiązania wobec powszechnego pokoju są rzeczywiście konieczne dla jego utrzymania, to powinniśmy je ponosić razem z innymi za pośrednictwem ONZ. Jeżeli zaś nie będziemy mogli im podołać, to wydaje mi się, że nie są one istotnie pokojowymi zobowązaniami, lecz tylko dziedzictwem starego imperializmu, kryjącego się pod nową maską: pod hasłem powszechnego pokoju. W tym wypadku powinniśmy je odrzucić".

„Dlaczego płacimy taką samobójczą cenę za naszą politykę zagraniczną? Co nas do tego zmusza? Nikt, będący przy zdrowych zmysłach, nie będzie zarzucał Wielkiej Brytanii skłonności do pychy imperialistycznej, ani dążenia do ekspansji terytorialnej. Wydaje mi się, że sytuacja wygląda gorzej. Uważam, że trudność wynika stąd, że nie opracowaliśmy planu naszej polityki zagranicznej, że nie uzgodniliśmy tej polityki z naszymi możliwościami. Występując na konferencji Partii Pracy w grudniu 1944 obecny minister spraw zgarnicznych Bevin oświadczył: „Jeżeli zwyciężymy w nadchodzących wyborach powszechnych, damy dowód, że nie można kierować tym światem za pomocą emocji. Potrzebne będzie realne myślenie i wielkie postanowienia"... Jednakże w rzeczywistości polityką zagraniczną cechuje znaczna doza czynnika emocjonalnego i brak realnego sposobu myślenia; dotąd nie powziąto żadnej decyzji, którą możnaby nazwać „wielką".! Brak jakichkolwiek oznak realistycznego rozumienia tego, co się dzieje na świecie. Nie ma zdrowej oceny naszej sytuacji i granic naszych możliwości. Brak oznak, które pozwalałyby się domyślać określonego celu naszej polityki zagranicznej. Wydaje mi się, że ruszamy się na ślepo, kierowani siłą imperialnego bezwładu. Ugrzęźliśmy w starej rutynie, sprowadzającej nas do XIX-ego wieku, którego urozmaiceniem były dwie wojny światowe".

Zilliacus powiedział dalej, że polityka taka kosztuje bardzo drogo, gdyż niemożliwe jest żyć w nowym świecie, kierując się starą polityką. Wielka Brytania utrzymuje w Europie za dużo wojska, choć w żadnym wypadku nie jest jedynym krajem, ponoszącym odpowiedzialność. „Nałożono jednak na nas zbyt ciężką odpowiedzialność, a stało się to dlatego, że Wielka Brytania postanowiła przywdziać wyjedzoną przez mole togę Scheidemanna i Noskego w Europie".

Odwróciliśmy się od klasy robotniczej i od ruchu oporu, które są jedynymi siłami, zdolnymi do odrodzenia Europy.

Utrzymujemy olbrzymią armię na Bliskim Wschodzie, utrzymujemy i w Palestynie armię której liczebność równa się jednej piątej ludności tego kraju. Czyni się to dla realizowania tej części naszej polityki, która ma na celu odrodzenie widma Palmerstona. Na Dalekim Wschodzie grozi nam niebezpieczeństwo znalezienia się w sytuacji przy której, będziemy narzędziem w rękach Holendrów.

Rząd Partii Pracy powinien zerwać z próbami realizowania fałszywej polityki, odziedziczonej po rządzie koalicyjnym i wprowadzać w czyn politykę, ustaloną na konferencji Partii Pracy w roku 1944'.

Dalej Zilliacus przypomniał, że w programie polityki zagranicznej przyjętym przez Partię Pracy było powiedziane: „Naszym naczelnym celem powinno być popieranie jak najściślejszej współpracy anglo-amerykańsko-rosyjskiej. Jeżeli my wszyscy troje będziemy trzymać się razem, to wszystko będzie w porządku, jeżeli jednak rozejdziemy się, to — wszystko stanie się nieokreślone i ponure".

Na zakończenie Zilliacus powiedział, że nie można przelewać starej trucizny do nowego naczynia, jakim jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, po to aby przygotować do wypicia nową dawkę'.

Komunikat radziecko-irański

MOSKWA (Tass). W czasie swojego pobytu w Moskwie od dnia 19 lutego do dnia 6 marca rb. premier Iranu — Khawam es-Sultaneh odbył szereg rozmów z przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych ZSRR generalissimusem Stalinem i Komisarzem Ludowym spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotowem.

W rokowaniach, toczących się podczas tych rozmów, które odbywały się w atmosferze przyjaźni, omówiono kwestie, interesujące obie strony.

Oba rządy przyłożą wszelkich starań, aby po mianowaniu nowego ambasadora radzieckiego w Iranie, stworzyć sprzyjające warunki dla jeszcze większego wzmocnienia przyjaznych stosunków wzajemnych między obydwoma krajami.

Demobilizacja oddziałów Andersa w kwietniu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż ambasador brytyjski w Rzymie, sir Noel Charles, oświadczył, że armia generała Andersa zostanie zdemobilizowana w ciągu miesiąca kwietnia.

Proces bandy NSZ w stolicy

Przemówienie prokuratora piętnuje całą ohydę zbrodni w Wierzchowinach i całym szeregu innych miejscowości

WARSZAWA (PAP). W dniu dzisiejszym w procesie 23 członków NSZ rozpoczęły się przemówienia stron. Prokurator rozpoczyna przemówienie oskarżycielskie od przypomnienia faktu, że z dniem 31 sierpnia 1944 r. zakazana została wszelka działalność konspiracyjna. Przewód sądowy wyjaśnił działalność komendy XVI NSZ, czyli okręgu lubelskiego oraz komend powiatowych chełmskiej, krasnystawskiej i kraśnickiej. Oskarżeni realizowali w swej działalności zasadę: cel uświęca środki. Posługiwano się zabójstwami i rozbojem w działalności, zmierzającej do podrywania autorytetu państwa, jego spoistości organizacyjnej, podrywania praworządności i wprowadzenia rozstroju gospodarczego. Stosowanie metod rozboju wynikało z nastawienia i ideologii NSZ. Zbrodniarze nie wahali się rabować w instytucjach państwowych pieniędzy, przeznaczonych na zapłatę dla pracowników. Terroryzowano przy pomocy broni i bito zarówno pracowników instytucji państwowych i społecznych, jak i poszczególne osoby prywatne. Okresem największego nasilenia rozboju był okres maja i czerwca 1945 r., tj. okres poprzedzający utworzenie Rządu Jedności Narodowej. Prokurator wyraża przypuszczenie, że była to pewnego rodzaju przygrywka, mająca utrudnić sytuację Rządu. Bardziej dotkliwym sposobem działania NSZ były mordy kapturowe. Przewód sądowy omówił pięć wypadków mordów oraz poruszył jeszcze 3 wypadki pozbawienia życia w interesie NSZ-u. W sierpniu 1944 r. zamordowany został w Grzebieszowie Kalinowski. W maju 1945 r. zamordowano w okrutny sposób Chruścickiego; przed tym jeszcze w marcu 1945 r. zamordowano oficera Wojsk Polskich Ronikiera. W Kunowie zastrzelonych zostało 2-ch ludzi, w Lucynie 1 człowiek. Wszystkie te morderstwa wykonane zostały na mocy wyroków NSZ. Morderstw dokonywali przeważnie ludzie młodzi w wieku lat 17 do 20-tu. Lista morderstw nie ogranicza się tylko do tych, które były wymienione na przewodzie sądowym. Było tych morderstw więcej. Na podstawie zeznań oskarżonego Łuszczyńskiego prokurator przypomina zamordowanie por. Sławińskiego, który został zabity natychmiast po tym, gdy się zgłosił ochotniczo do Wojska Polskiego. Prokurator przypomina również zamordowanie podchorążego za to tylko, że był Żydem, oraz zamordowanie oficera Armii Czerwonej. Do środków działalności organizacji należały również zamachy, mające za zadanie zasilenie arsenału organizacji i likwidowanie poszczególnych ludzi. Pod Wierzchowinami oddziały NSZ-u stoczyły walkę z oddziałem Wojska Polskiego i bezpieczeństwa publicznego. Zginęło w tej walce 3 funkcjonariuszy bezpieczeństwa i dwóch podchorążych. Również pod Hutą oddziały NSZ użyły broni w stosunku do przedstawicieli Wojska Polskiego. Były wypadki mordowania żołnierzy funkcjonariuszy bezpieczeństwa oraz wypadki rozbrajania ich. Prokurator omawia obszerniej zamach na lotnisko w Sielcu, gdzie zamordowano dwóch strażników samolotu i spalono jeden samolot. Zamach ten był starannie przygotowany, przeprowadzono wywiad dla ustalenia stanu obsługi, zrabowano w czasie napadu wiele broni. Zamach na lotnisko był naruszeniem nietykalności sojuszniczej armii, zmierzał do tego, by poniżyć godność władz polskich i wytworzyć atmosferę braku zaufania w stosunkach nie tylko wewnętrznych, ale i zewnętrznych. O okrucieństwie napastników świadczy to, że jak ustalono na podstawie ekspertyzy lekarskiej, jeden z wojskowych radzieckich został wrzucony żywcem do płonącego samolotu.

Prokurator przechodzi do omówienia zbrodni wierzchowińskiej. W dniu 6 czerwca zamordowano we wsi Wierzchowiny i w pobliskiej osadzie Wesołówce 194 osoby. Na podstawie raportów „Romana", „Brzechwy" i do-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Natychmiast wycofajcie wojska

Oświadczył Anglikom premier Egiptu

LONDYN (Tass). Korespondent agencji Reutera donosi z Aleksandrii: „Szef rządu egipskiego Ismail Sidky - Pasza oświadczył reporterom: „Nie tylko prosiłem Wielką Brytanię, aby wycofała swe wojska z Kairu i Aleksandrii, lecz prosiłem również natychmiast wycofać wojska z całego Egiptu i Sudanu. Odpowiada to moim oświadczeniom, które uczyniłem w Parlamencie i wobec przedstawicieli prasy. Żądanie to jest wyrażone w dwóch notach, które były przesłane Wielkiej Brytanii".

Uwaga Dzieci!

Wczoraj dnia 7 bm. odbyło się losowanie III-ciej akcji premiowej „Głosu Robotniczego" w obecności Komisji, w skład której, prócz przedstawicieli redakcji weszli nauczycielka Szkoły Powszechnej Nr. 96 przy ul. Cegielnianej 26, ob. Stępińska Irena oraz delegacja uczennic i uczniów tej szkoły w liczbie 14-tu: Efenberg Zbigniew, Makowska Teresa, Kociszewska Danuta, Cichocka Danuta, Nowicka Henryka, Rąkowiecka Krystyna, Magrodzka Mieczysława, Strzelczyk Teofila, Szymczak Stanisława, Maciejewska Henryka, Bielecka Lucyna, Pierzchalska Urszula, Gietler Anna i Eitner Krzysztof.

Losy wyciągane były po kolei przez uczennice i uczniów obecnych na losowaniu i niezwłocznie numery wygranych protokółowane przez 2-ch członków Komisji.

W wyniku losowania wygrane główne padły na następujące numery losów:

1. Rower	Nr. 21082
2. Tornister	Nr. 23137
3. Tornister	Nr 23687
4. Piórnik z przyborami	Nr 21011
5. Piórnik z przyborami	Nr 20652
6. Piórnik z przyborami	Nr 25384
7. Pudełko kredek	Nr. 23417
8. Pudełko kredek	Nr. 20102
9. Pudełko kredek	Nr. 20565
10. Pudełko farb	Nr. 22860
11. Pudełko farb	Nr. 20242
12. Pudełko farb	Nr. 24661
13. Teczka do rysunków	Nr. 20345
14. Teczka do rysunków	Nr. 24014
15. Pudełko z przyborami do szycia	Nr. 23202
16. Materiał na palto dla chłopca	Nr. 20535
17. Materiał na palto dla dziewczynki	Nr. 25329
18. Para pończoszek	Nr. 26419
19. Para pończoszek	Nr. 26015
20. Paczka ze słodyczami	Nr. 27242
21. Paczka ze słodyczami	Nr. 24433
22. Paczka ze słodyczami	Nr. 24744
23. Paczka ze słodyczami	Nr. 20696
24. Paczka ze słodyczami	Nr. 20328
25. Paczka ze słodyczami	Nr. 25331

Wydawanie nagród odbędzie się w dniach 11 i 12 bm. w lokalu Centralnego Robotniczego Domu Kultury, Piotrkowska Nr. 243, od godz. 9-ej rano do 5-ej po południu.

Wszyscy posiadacze losów, na które nie padła żadna wygrana, otrzymają jako nagrodę pocieszenia — zeszyt.

(Dalszy ciąg wygranych w numerze jutrzejszym).

Proces bandy NSZ w stolicy

(Dokończenie ze str. 1)

wódcy „Szarego" prokurator stwierdza, że napad na Wierzchowiny był przygotowany, przemyślany i przeprowadzony po dokładnym zważeniu wszystkich okoliczności. Akcja wierzchowińska nie była przypadkowa, nie była akcją tylko kryminalną, ale i akcją polityczną. Wieś Wierzchowiny miała ludność mieszaną, polską i ukraińską. Przed sądem zeznawali świadkowie Polacy, którzy stracili w Wierzchowinach rodziców i rodzeństwo. Przed sądem najbardziej wstrząsający obraz zbrodni wierzchowińskiej przedstawiła dziewczynka 12-letnia. Mordercy zabijali dzieci i niemowlęta. Prokurator analizuje zeznania świadków zbrodni wierzchowińskiej, w szczególności świadka Świecickiej, która przeżyła mordy w Wesołówce, oraz świadka Tywoniuk, która uratowała się dzięki temu, że matka jej nakryła ją swym ciałem. Dopuszczono się samowoli — mówi prokurator, dopuszczono się orgii, dopuszczono się hańby, bo nikt nie uwierzy, że mogły istnieć jakieś rozrachunki polityczne z dziećmi, nikt nie uwierzy, że 70-letnia Maria Tywoniuk mogła przeciwdziałać jakiejś organizacji, nikt nie uwierzy, że winnymi byli starcy, których zamordowano. Akcja wierzchowińska miała za zadanie dezorganizować aparat państwowy, miała utworzyć przeświadczenie o braku bezpieczeństwa w terenie, o niemożliwości zabezpieczenia życia i zdrowia obywateli. Że zbrodnia wierzchowińska nie była czymś wyjątkowym w praktyce NSZ świadczy zbrodnia, dokonana wprawdzie nie przez oskarżonych w danym procesie, ale przez ich kolegów z NSZ, mianowicie tzw. „Taniec łez". W gminie Świeże w pow. chełmskim na zabawie kazano ludziom rozebrać się do naga, po czym zastrzelono kilku działaczy politycznych, zaś jednemu z obecnych, niejakiemu Choiczukowi wyrwano język, wykłuto oczy, połamano kości, a potem dopiero zabito. NSZ-owcy zgwałcili również kobiety. Na terenie pow. chełmskiego w ciągu 13-u miesięcy od sierpnia 1944 r. do września 1945 r. dokonano 106 rabunków i mordów. Takie jest pokłosie działalności PAS-u na tym terenie, tym tragiczniejsze, że wykonawcami wszystkich tych zbrodni byli po największej części ludzie młodzi, na których te zbrodnie ciążyć będą całe życie. Ale pokłosie zbrodniczej działalności NSZ-u to nie tylko te ofiary. W bitwie pod Hutą zginęło 200 ludzi z oddziałów leśnych. Śmierć tych 200 ludzi również obciąża organizację NSZ, która doprowadziła do ich zguby.

Nowa lista przestępców wojennych

LONDYN (PAP). Komisja ONZ dla badania zbrodni wojennych ogłosiła 25-tą listę niemieckich przestępców wojennych. Lista ta zawiera 1488 nazwisk.

CZWARTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 7
Wyciąć i zachować

Święto Kobiet

8 marzec został uznany za międzynarodowy dzień kobiet na Kongresie Kopenhaskim w 1910 roku. Od tej tak odległej już daty dzieli nas nie tylko szmat czasu, dzielą nas dwie wojny światowe i ogrom przeobrażeń socjalnych, jaki dokonał się w Europie. Nie bez wpływu pozostała przebudowa socjalna na życie kobiet, na ich mentalność, na warunki ich pracy.

Dzień 8 marca był świętem kobiet uznanym na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza przez demokratyczny ruch robotniczy w krajach Europy Zachodniej jako oficjalne święto kobiet. Jako oficjalne święto kobiet był obchodzony jedynie w ZSRR — kraju kobiety cieszącej się najpełniejszymi obywatelskimi prawami. U nas w Polsce przedwrześniowej świętowano dzień matki i dziecka, dzień 8 marca poświęcony jest kobiecie — człowiekowi, obywatelowi. Obchodzimy go w wolnej Polsce po raz drugi.

Święto kobiet — to okazja do podsumowania zdobyczy, jakie nam kobietom dała wolna, demokratyczna Ojczyzna. Posiadamy pełne prawa obywatelskie; bierne i czynne prawo wyborcze; zasada równej płacy za równą pracę jest przestrzegana, mamy szeroko otwarty dostęp do wiedzy, dzięki stosowanej zasadzie powszechności i bezpłatności nauczania. Wszystkie reakcyjne siły dążące do zepchnięcia kobiety na drugi plan, jako czynnika konstruktywnego w życiu społecznym i politycznym, są w rozsypce. Do naszych osiągnięć długa jeszcze droga dzieli kobiety krajów zachodnich demokracji.

Posiadane prawa nakładają na nas obowiązki. To, żeśmy potrafiły dotrzymać mężczyźnie kroku w walce z okupantem, to, żeśmy walczyły w partyzantce, w wojsku, że nie brak nas było na najtrudniejszych odcinkach walki podziemnej, żeśmy ginęły tysiącami w obozach koncentracyjnych, było egzaminem, który my, Polki, zdałyśmy świetnie. Teraz trudna i ciężka praca nad odbudową kraju wymaga od nas nie mniejszych, a często może trudniejszych wysiłków równomiernych i długotrwałych.

Na barki wszystkich obywateli kraju spada jego odbudowa. I my, kobiety, musimy wziąć w niej jak najczynniejszy udział.

Tysiące dzieci — sierot i bezdomnych starców zostawiła nam w spadku wojna. Do walki z tragicznymi pozostałościami wojny — nędzą i chorobą — stanąć musimy i na żadnym odcinku pracy społecznej nie powinno nas zabraknąć.

Te z nas, które swą pracą zawodową przyczyniają się do wzmożenia potencjału wytwórczego naszego kraju, niechaj pamiętają o tym, że zwiększenie jakości i ilości naszej produkcji — to odbudowa.

Te, które pracują na roli, wiedzą, że trud ich to żywność dla robotnika, to zdrowie dla wygłodzonych dzieci.

Nie ma w Polsce Demokratycznej odcinka pracy, na którym brakłoby kobiet. Pracując najintensywniej, najowocniej, budujemy przyszłość, zdajemy egzamin obywatelski. Wojenne przeżycia tysięcy kobiet wymagały od nich napięcia sił duchowych.

Teraz dobro naszego kraju, szczęście naszych ognisk rodzinnych wymaga od nas rozsądku i czujności. Bądźmy czujne na to, co się wokół nas i w świecie dzieje, patrzmy otwartymi oczyma na rozgrywające się wypadki polityczne i stańmy karne w szeregach organizacji kobiecych walczących o pokój.

W tej walce o pokój, w walce o zgniecenie faszyzmu i imperializmu nie jesteśmy same. Do walki tej stanęło 81 milionów zorganizowanych kobiet całego świata, z którymi wspólnie obchodzimy dziś święto świadomej kobiety obywatela — dzień 8 marca.

Irena Kawczakowa.

Zbliżenie polsko-czechosłowackie w oświetleniu min. Jana Massaryka

PRAGA (PAP). Na posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego wygłosił expose minister Jan Massaryk:

„Rząd nasz jeszcze w czasie pobytu na emigracji należał do pierwszych, które nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne z Rządem Jedności Narodowej. Ja sam czyniłem starania w kierunku uznania tego rządu. Łączą nas umowy i przyjacielskie stosunki ze Związkiem Radzieckim, pokrewna linia polityczna demokratycznego reżimu w Polsce i Czechosłowacji i analogiczne problemy. Wszystko to nas przekonywa, że między nami dwoma słowiańskimi państwami nawiąża się trwałe, szczere stosunki ścisłej przyjaźni i twórczej współpracy. Nasz rząd i nasz naród mocno wierzą, że i rząd polski oraz naród dążą do tego, abyśmy jako dobrzy sąsiedzi po słowiańsku rozwiązali wszystkie problemy i rozpoczęli świadomie erę konstruktywnej współpracy, bez której w tej części Europy pokój i dobrobyt są trudne do osiągnięcia. Sami ze swej strony starać się będziemy nadal o to. Będziemy dążyli do tego, ażeby spełnić wszelkie uzasadnione życzenia Polski.

Uważaliśmy, że podstawą rokowań polsko-czeskich będzie uznanie naszych wspólnych przedmonachijskich granic. Jest to dla nas problem egzystencji, a nie prestiżu. Rząd czeski zaprosił więc przedstawicieli rządu polskiego do Pragi. W dniu 14 lutego delegacja polska przyjechała do Pragi i rokowania czechosłowacko-polskie zostały rozpoczęte. Mimo pewnych zasadniczych trudności i politycznych przeszkód rokowania toczą się dalej. Wierzymy, że pertraktacje te zakończą się pozytywnie, nawet w tym wypadku, jeżeli nie uda się rozwiązać wszystkich zagadnień. Wierzymy, że przez osiągnięcie pozytywnych wyników w obecnych rokowaniach, położony będzie fundament do dalszej poprawy stosunków sąsiedzkich polsko-czechosłowackich.

W kilku wierszach

Z Waszyngtonu donoszą, iż Narodowa Rada Opiniodawcza Stanów Zjednoczonych rozpatrzyła przychylnie sprawę pożyczki dla Polski, Holandii, Indii Holenderskich, Chin i Czechosłowacji, jak również pożyczki dla Związku Radzieckiego w wysokości 880 milionów dol.

***

We wszystkich miastach syryjskich dnia 4 marca odbyły się tłumne manifestacje na znak solidarności z narodowym ruchem egipskim. We wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne za zabitych w ostatnich zamieszkach w Kairze i Aleksandrii. Wszystkie szkoły i sklepy były tego dnia zamknięte.

***

Dnia 6 marca generalissimus Stalin nadał order Lenina Komisarzowi Mołotowowi, jak również Andrejewowi, Żdanowowi i Szwernikowi.

***

Na mocy dekretu Rady Komisarzy Ludowych z dniem 1 kwietnia zostaną znacznie podwyższone pensje pracowników naukowych. Od tego terminu będą oni również otrzymywać zwiększone przydziały żywnościowe i przemysłowe.

Dekret Rady Komisarzy Ludowych wprowadza w życie plan polepszenia warunków materialnych pracowników naukowych, który był opracowany już przed wojną.

***

Amerykański Departament Rolnictwa wydelegował do Tokio swego specjalnego wysłannika. Ma on zbadać na miejscu możliwości zredukowania ilości pszenicy, którą Japonia miała otrzymać od Stanów Zjednoczonych.

***

Narodowa Federacja pracowników telefonów uprzedziła wszystkich swoich członków w liczbie 250 tysięcy, iż rozpoczęcie strajku w całych Stanach Zjednoczonych zostało wyznaczone na 7 marca o godz. 11 rano.

Jarosław Hašek 20)

Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

— Ugryzł jednego pana komisarza policji, gdy go przy rewizji ten pan wyciągał spod łóżka — mówiła dalej pani Müllerowa. — Naprzód jeden z tych panów rzekł, że ktoś siedzi pod łóżkiem, więc wezwali tego bernardyna w imieniu prawa, żeby wylazł spod łóżka, a ponieważ nie usłuchał, więc go wyciągnęli. A on ich chciał pożreć, a potem rzucił się do drzwi i więcej nie wrócił. I mnie też przesłuchiwali: kto do nas chodzi i czy nie dostajemy jakich pieniędzy z obcych krajów, a potem robili uwagi, że jestem głupia, gdy im powiedziałam, że z obcych krajów przychodzą teraz pieniądze bardzo rzadko, że ostatnio przyszły pieniądze od pana dyrektora z Brna, niby ta zaliczka sześćdziesiąt koron na kota morskiego, którego pan ogłaszał w „Narodni Polityce", a zamiast której posłał mu pan w skrzynce od daktyli ślepe szczenię foksteriera. Potem rozmawiali ze mną bardzo grzecznie i polecili mi tego portiera z nocnej kawiarni, żebym się sama w mieszkaniu nie bała. O, tego portiera, którego pan raczył wyrzucić...

— Ja już mam z urzędami takiego piekielnego pecha, pani Müllerowo. Teraz zobaczy pani, ilu tych panów będzie przychodziło kupować psy — westchnął Szwejk.

— Nie wiem, czy ci panowie, którzy po powrocie przeglądali archiwum policji, zdołali odszyfrować pozycje sekretne funduszu policji państwowej, wśród których znajdowały się takie: B... 40 K, K, F... 50 K, L... 80 K itd., ale mylili się stanowczo, jeśli przypuszczali, że B, F, L, to początkowe litery nazwisk takich panów, którzy za 40, 50 i 80 koron sprzedawali naród czeski czarnożółtemu orłu.

„B" znaczyło bernardyn, „F" — foksterier, a „L" — loenberger. Wszystkie te psy sprowadzał Bretschneider od Szwejka do dyrekcji policji. Były to pokraczne kundle, nie mające nic wspólnego z jakimikolwiek rasowymi psami, za jakie je Szwejk sprzedawał.

Bernardyn był mieszańcem jakiegoś partackiego pudla i bardzo bylejakiego burka, jakich jest pełno na ulicach, foksterier miał uszy jamnika, był duży, jak pies rzeźnicki, a nogi miał takie pałąkowate, jakby właśnie przebył angielską chorobę. Leonberger łbem przypominał kudłaty łeb stajennego pinczera, ogon miał ucięty, był niski, jak jamnik, a zadek miał taki goły, jak amerykańskie pieski — naguski.

Potem poszedł do Szwejka detektyw Kalous i kupił jakiegoś wystraszonego potworka, przypominającego hienę centkowaną z grzywą szkockiego owczarka, a w pozycjach sekretnego funduszu znalazła się notatka: D... 90 K.

Ten potworek musiał reprezentować doga...

Ale nawet Kalousowi nie udało się usłyszeć czegoś od Szwejka. Zyskał on akurat tyle, co i Bretschneider. Najzręczniejsze dyskursy polityczne umiał Szwejk przeprowadzić na temat leczenia nosacizny u szczeniąt, a najchytrzej i najpodstępniej



zastawiane sidła miały tylko ten jednak skutek, że Bretschneider nabywał od Szwejka coraz pokraczniejsze kundle, pokrzyżowane wprost fantastycznie.

I na tym skończyła się kariera sławnego detektywa Bretschneidera. Kiedy w mieszkaniu swoim miał już siedem takich kundli pokracznych, zamknął się razem z nimi w pokoju i tak długo nie dawał im nic jeść, dopóki go nie pożarły.

Miał tyle honoru, że skarbowi zaoszczędził kosztów swego pogrzebu.

W jego służbowych papierach w dyrekcji policji w rubryce „Awanse służbowe" znalazła się taka uwaga, pełna tragizmu: „Pożarty przez własne psy".

Gdy Szwejk dowiedział się o tym tragicznym wydarzeniu, rzekł tylko:

— Jak takiego Bretschneidera złożą do kupy na sądzie ostatecznym?

VII

Szwejk rusza na wojnę.

W czasach, gdy lasy nad Rabą w Galicji widziały uciekające przez Rabę wojska austriackie, a dalej na południu austriackie dywizje jedna po drugiej dostawały w skórę, co im się zresztą dawno i rzetelnie należało, przypomniało sobie austriackie ministerstwo wojny o Szwejku i wezwało go, aby pośpieszył wyciągnąć mocarstwo z bryndzy.

Gdy Szwejkowi przynieśli wezwanie, że za tydzień ma się stawić na Strzelecką wyspę do superrewizji wojskowej, leżał akurat w łóżku, dotknięty atakiem reumatyzmu.

Pani Müllerowa była w kuchni i gotowała mu kawę.

— Pani Müllerowo — ozwał się w pokoju cichy głos Szwejka — pani Müllerowo, proszę do mnie na chwilkę.

Gdy posługaczka stanęła przy łóżku, rzekł Szwejk znowuż takim cichym głosem:

— Niech pani siada, pani Müllerowo.

W głosie jego drgało coś tajemniczego uroczystego. (D. c. n.)

Rekordowa produkcja obrabiarek

W Państwowej Wytwórni Obrabiarek (dawniej M. Bauera) w Łodzi — w lutym wyprodukowano 184 procent normy

Zanosiło się na to już w poprzednim miesiącu. Podczas ostatniej naszej „wizyty" u Bauera" już towarzysze „napomykali" o tym. Chodziło o jakąś „niespodziankę". Dopiero dziś zajęczał telefon: Przyjeżdżajcie!

W pokoju jest i dyrektor Świerczewski, i tow. Idziaszczyk, Tarkowski, Wilczyński, Binięda i cała Rada Zakładowa w komplecie. Na stole stosy wykresów i sprawozdań. Siadamy i przyglądamy się. Przecieramy oczy. Aż wierzyć się nie chce!

Państwowe Zakłady Budowy Obrabiarek, dawniej Bauera, przy ul. Piotrkowskiej pobiły rekord. Robociarze od Bauera pokazali, że nie tylko umieją wykonać 112 procent ponad normę, (jak to było u nich w grudniu ubiegłego roku) nie tylko 153 procent ponad normę, (jak to było w styczniu roku bieżącego) ale, że umieją na prawdę bić wszystkie znane rekordy. Robotnicy od Bauera potrafili wykonać w miesiącu lutym, w miesiącu krótszym o trzy dni — **184 procent ponad przepisaną normę.**

Arytmetyka przekonywuje

W miesiącu grudniu ub.r. „zadano" nam robotę — mówią towarzysze z Rady Zakładowej — do wysokości 780 tys. zł. (według cen sztywnych). Było to wyliczenie, w którym wzięto pod uwagę wszystkie nasze możliwości: ludzkie i maszynowe. Myśmy dali produkcję w grudniu za 916 tys. zł. (licząc po cenach sztywnych). W styczniu obliczyli nam, że możemy wykonać zamówienie na kwotę 838 tys. zł. biorąc pod uwagę nasze wysiłki w poprzednim miesiącu. A my wyrobiliśmy za 1 milion 224 tysiące zł. W lutym — wykonaliśmy za 1 milion 480 tysięcy. Dla Czytelników którzy się w tych tysiącach jeszcze nie mogą zorientować — powiedzieć można krótko: **W planie roboty na pierwszy kwartał bieżącego roku było wyprodukowanie 45 kompletnych maszyn a my do końca lutego wyprodukowaliśmy już 60 obrabiarek. A tu jeszcze cały miesiąc pracy przed nami i na pewno skoczymy do całej setki. W ten sposób nasza produkcja kwartalna będzie o całe 200 procent wyższa od żądanej od nas normy.**

Okazuje się więc, że nie ma niemożliwości, że robotnik polski potrafi tak organizować swoją pracę, że nie tylko daje więcej, ale daje tak dużo, że to jest niespodzianką nawet dla fachowców.

Robota nie na żarty

Bo też pracuje się tutaj nie na żarty. **39-letni tokarz, tow. Feliks Janiszewski w lutym wyrobił 240 procent ponad normę.** Tow. Baranowski Jan razem ze swoją brygadą montażową wyrobił 200 proc. Sześćdziesięcioletni tow. Leon Pełczyński również daje 200 procent normy. Ten uśmiechnięty staruszek to taki „pies" na robotę, jak szukać. Proszę sobie wyobrazić siwiutkiego jak gołąb tokarza, który ma „swój system". Jak rozpocznie jakąś robotę, jak zacznie raz toczyć — to mogą mu „nagwizdać" i „nadzwonić", a on od rozpoczętej roboty nie odejdzie. Siódma, to siódma, jedenasta to jedenasta — a on swoje musi skończyć.

Przechodzimy po rożnych salach i ściskamy kolejno spracowane dłonie tych najlepszych, tych którzy pracują na prawdę. Kasprzyk, Wieloch, Nowicki, Wężyk, Kudelski, Jaśik Stefan (jest ich tutaj pięciu Janików), Roglewicz, Mądrzejewski to asy co robią nie wiele niżej od pełnych 200 proc. I zresztą wszyscy, cała fabryka — robi wysoko ponad normę, bo przecież tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich można było taką niespodziankę przygotować.

Towarzysze uśmiechają się. — O mały włos byłoby nam się nie udało.

Wyobraźcie sobie: zamówiona surówka nie nadeszła. Mieliśmy na składzie tylko 4 tony, ale to było mało dla nas! Był jakiś tam zapas jeszcze po Niemcach, ale materiał w takich bryłach, że niesposób było te bryły potłuc. Inżynierowie kiwali głowami! Majstrowie kiwali głowami! Ludzie kiwali głowami!

Aż przemówił dyr. tow. Świerczewski — Chłopcy, rozbijemy i będą za to osobne premie! I „wzięli się" dosłownie wszyscy. I oto robota, która się zdawała w naszych warunkach niemożliwa — została dokonana. **Zamiast przepisanych siedmiu ton odlano u nas ponad 20 ton!**

Robotnicy majstrami

W fabryce Bauera przed wojną majstrów Polaków nie było na lekarstwo. Majstrowie byli zabitymi Niemcami. Nie dopuszczali do swego „fachu" Polaków. Po „praniu" jak mówi tow. Binięda — wybraliśmy tych lepszych, tych sprytniejszych i powiedzieliśmy im:

— Chcecie być majstrami to pracujcie! I zaczęli pracować i powyrabiali się tak, że dziś potrafią budować maszyny pracujące z dokładnością do jednej kilkudziesiątej milimetra. Ot — mówi tow. Wilczyński — dokładność do takiej malutkiej cząsteczki włosa ludzkiego.

Tak to pracują robotnicy w byłej fabryce Bauera. Jedną z przyczyn tej zadziwiającej współpracy jest może koleżeńskość, nie spotykana gdzie indziej. Tutaj wszyscy są na „ty". Tu nie ma „napuszonych" kierowników i majstrów.

Jest robota, trzeba dźwignąć, to i dyrektor i inżynier mówi — Raaazem, chłopcy! I po tym potrafią się podzielić ostatnim papierosem.

Las nowych maszyn

Na zakończenie wędrówki po fabryce tow. Świerczewski prowadzi nas do sali, gdzie ustawiony jest las wspaniałych wiertarek i szlifierek, gdzie stoją rzędy wykończonych warsztatów tkackich. Potem idziemy do maleńkiego „gabinetu dyrektorskiego" i tutaj musimy wysłuchać... odwrotnej strony medalu.

Okazuje się, że fabryka pracuje, że maszyny potrzebne do odbudowy, produkuje się w ilości podwójnej. I okazuje się przy tym, że jest także coś, co szwankuje, co pracuje niedokładnie.

Już na sali uderzyła nas ta prawda! Tego lasu wiertarek nie powinno być tutaj. Przecież jeszcze za parę dni dosłownie nie będzie gdzie stawiać nowych wiertarek i szlifierek. Te maszyny winny już być na powołanych miejscach i pracować dla odbudowy zniszczonej Ojczyzny.

Zjednoczenie ma głos

Produkcja idzie tutaj naprzód, wyprzedza najśmielsze plany a jednak zbyt zależny od „Zjednoczenia", kuleje nieprawdopodobnie. Cegielski dopomina się o wiertarki, huta „Zygmunt" żąda wiertarek. Zamówienia przedstawiają olbrzymi tom korespondencji. A jednak wiertarki stoją jeszcze na sali i prawie zarywają podłogę.

„Zjednoczenie" powinno coprędzej wglądnąć w te sprawy i spowodować jak najszybsze uruchomienie wiertarek od Bauera. Nie można bowiem dopuścić, że fabryka stanie, bo **„zakorkuje się"** własną produkcją.

Towarzysze jeszcze mają na zakończenie jedną prośbę. Jeżeli ktoś nam niedowierza, niech przyjdzie sprawdzić jak to jest, z naszym „rekordem", jak się u nas pracuje.

H. Rud.

Listy Czytelników

Żołnierze mają głos

Do Redakcji „GŁOSU ROBOTNICZEGO" w Łodzi.

Prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Robotniczego" następującej rezolucji.

My żołnierze jednostki wojskowej pp. Nr. 83780 po zapoznaniu się z obecną sytuacją w kraju wytworzoną przez niezrozumiałe dla nas wystąpienie kierowników PSL protestujemy przeciwko ich twierdzeniu, że żołnierz nie powinien brać udziału w nadchodzących wyborach.

Protest nasz motywujemy następująco: Przez 6 lat żołnierz polski walczył na wszystkich frontach świata, by wreszcie dojść do wolnej Ojczyzny. Poprzez tysiące mogił nad Leniną, Narwikiem, pod Tobrukiem, cel swój osiągnęliśmy. Gdy ucichły armaty, gdy naród zaczyna odbudowywać kraj, chcemy i my dołączyć swoje ramie, do tego wielkiego dzieła, by krew przelana nie poszła na marne. Chcemy mieć udział w wyborach jak każdy wolny obywatel, bo na to zasłużyliśmy sobie.

Żołnierze jednostki wojskowej pp. 83780

Więcej dbałości o widzów

W dniu 4 bm. kino-teatr „Wisła" rozpoczął wyświetlanie świetnej komedii sowieckiej „Muzyka i miłość". Film ten osnuty został na tle pięknych leningradzkich ulic, placów i parku im. S. M. Kirowa (wyspy Kirowa) i wypełniony jest wielu pięknymi melodiami i tańcami narodowymi, które uderzają widza swą bezpośredniością i dynamiką. Film ten nie został jednak łódzkiemu widzowi zademonstrowany w pełnej jego wartości. Kino „Wisła" nie zatroszczyło się o to, aby dać należyte oświetlenie w swych projekcyjnych aparatach. Film ten niejednokrotnie oglądałem w Leningradzie i na froncie, lecz tutaj go nie poznałem. Ekran był zbyt ciemny, a w jednym z aparatów projekcyjnych zupełnie widocznie brak synchronizacji dźwięku i obrazu.

Kino „Wisła" powinno niezwłocznie usunąć te braki i zademonstrować łódzkiej publiczności ten film w sposób właściwy.

major Puczkielewicz.

Wieści z całego kraju

SAMOZWAŃCZY MILICJANCI PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Sąd Doraźny w Ełku rozpatrywał sprawę Alfonsa Sokołowskiego i Stanisława Osieckiego, którzy podając się za funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej dokonali w dn. 6 stycznia rb. rabunku we wsi Pystki, pow. Ełk, przywłaszczając sobie sprzęt domowy, odzież zimową, narzędzia stolarskie i żywność.

Napad został dokonany przy użyciu broni palnej, przy czym napastnicy znęcali się nad ofiarami. W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok, skazujący Sokołowskiego na 8 lat więzienia i Osieckiego na 10 lat więzienia.

ZA WSPÓŁPRACĘ Z OKUPANTEM

Specjalny Sąd Karny w Lublinie skazał 21-1. Kazimierza Barana na 5 lat więzienia, pozbawienie praw i konfiskatę mienia za udowodnioną współpracę z okupantem. Oskarżony pełnił jako volksdeutsch, w czasie od lipca 1943 r. do maja 1944 r. funkcję wartownika w uzbrojonej formacji SS i SA, dozorującej obozy pracy i transporty więźniów — obywateli polskich.

Występ Zespołu Pieśni i Tańca

Wojsk Marszałka Rokossowskiego w Teatrze Wojska Polskiego

Staraniem „Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" odbył się w sali Teatru Wojska Polskiego reprezentacyjny koncert, na którym wystąpił zespół artystyczny wojsk Marszałka Rokossowskiego. Zespół ten, obejmujący dziś około 70 osób, powstał jeszcze przed wybuchem wojny, w czasie walk czynny był przy 2-gim froncie białoruskim, obecnie w ramach uroczystości ku czci Czerwonej Armii wystąpił w Warszawie, skąd przybył do Łodzi.

Program na wysokim poziomie składał się z pieśni rosyjskich odśpiewanych przez chór i solistów. Prawdziwą niespodziankę zgotował publiczności polskiej Borys Szallan śpiewając „Piosenkę o mojej Warszawie" i „Pieśń o Moskwie" Dunajewskiego, nagrodzone niemilknącymi oklaskami.

W drugiej części programu usłyszeliśmy koncertowo wykonany na wiolonczeli z akompaniamentem fortepianu „Nokturn Cis-mol" Szopena i „Taniec ognia" de Falla. Temperament taneczny leży we krwi narodu rosyjskiego, to też występy zespołu tanecznego wzbudziły aplauz, zwłaszcza groteskowo ujęty taniec marynarski, barwny taniec mołdawski i piękny mazurek.





W finale cały zespół odtańczył „Tańce rosyjskie" z takim rozmachem, że dosłownie drzazgi leciały ze sceny.

Kierownictwo artystyczne zespołu spoczywa w rękach por. Masłowa, kierownictwo muzyczne: Myrnikow.

Publiczność wypełniła salę po brzegi, nawet w przejściach tłoczyli się ludzie. W sumie impreza bardzo udana.

Na łódzkich ekranach

W wyświetlanej obecnie w kinie „Wisła" komedii sowieckiej „Muzyka i miłość" przeważa raczej ten pierwszy motyw. Jest to właściwie komedio-opera, zmontowana z fragmentów utworów Bizeta, Czajkowskiego, Rimskiego-Korsakowa i in. Fabuła dość prosta i nieskomplikowana stanowi raczej tło, podkreślające wysokie wartości muzyczne obrazu. Dzieje miłości skromnego szofera i telefonistki we wspaniałej oprawie operowej tracą akcenty banalności i stereotypowego filmowego happy endu — przeplatając dość nikłą treść wokalną stroną filmu i, pokazując zakulisowe życie radzieckich zespołów śpiewaczych, jak również zawsze interesującą widza technikę teatru.

Wykonawcy ról głównych Lemieszew i Zoja Fiedorowa, a zwłaszcza ten pierwszy, to artysta operowy wysokiej klasy, obdarzony w dodatku świetnymi warunkami zewnętrznymi. Szereg komicznych i ze smakiem zrobionych epizodów, doskonałe chóry i zespoły baletowe, podnoszą jeszcze bardziej walory miłej i melodyjnej komedii, dając pełnię artystycznych wrażeń.

Nad program dość żywa i ciekawa kronika Wytwórni Wojska Polskiego.

Kino „Gdynia", po znakomitej soweickiej komedii muzycznej „Świat się śmeje" wyświetla marny i bezwartościowy film francuski „Powrót do życia. Jest to jeden z tych obrazów, jakich przed wojną produkowano dziesiątkami na potrzeby małych miasteczek we Francji, nie wypuszczanych za granice. Ckliwy romans z życia przemytników, zabarwiony mocno, chwilami aż irytująco, propagandą klerykalną, nie posiada żadnych wartości. Zła reżyseria, drugorzędni aktorzy, zniszczona taśma, oto jedyne walory tej „nowości" wydobytej z zapleśniałego lamusa.

Nasuwa się pytanie, dla kogo właściwie wyświetla się tego rodzaju wybrakowaną lichotę. Czy dla robotniczej i pracującej Łodzi, czekającej napróżno na dobre i wartościowe filmy? Czy za to płaci się słone ceny, czy są to filmy „wymienne" po powrocie przedstawicieli naszej kinofikacji z Francji?

Jeszcze kilka słów pod adresem kina „Gdynia" — to sprawa wyjścia. Brudne, ciemne, zanieczyszczone błotem i bryłami śniegu podwórze. Stare drzwi, rzucone na próg, zastępują schody. Publiczność potyka się i wpada po kostki w grząskie błoto. Tego rodzaju porządki panują w kinie, w centrum miasta. Skandal!

W „Bałtyku" cieszy się powodzeniem amerykański film awanturniczy „Robin Hood", na innych ekranach wyświetlana jest przedwojenna tandeta w rodzaju „Znachora", „Wacusia", „Jadzi" itp.

W.

Na dobrej drodze

Z prac Związku Samopomocy Chłopskiej w kutnowskim

Powiat kutnowski jest wysoce uspołeczniony. Wielka organizacja chłopska — Związek Samopomocy Chłopskiej — nie pozostaje w tyle za innymi organizacjami i chociaż jest młodą organizacją pracuje gorliwie nad podniesieniem gospodarczego stanu wsi kutnowskiej. W tej chwili na terenie powiatu działa jedenaście spółdzielni gminnych.

Nie łatwą jest praca tych spółdzielni, bo to z jednej strony trudności gospodarcze, transportowe, a z drugiej strony brak wyszkolonych pracowników spółdzielczych. Z tymi obiektywnymi trudnościami walczą uparcie zarządy gminne Samopomocy Chłopskiej, poprawiając ciągle sprawność spółdzielni, które zyskują co raz większe zaufanie u mas chłopskich.

W ubiegłym roku spółdzielnie nasze były prawie jedynymi dostawcami dla wsi takich wyrobów przemysłowych, jak: nafta, sól, węgiel, nawozy sztuczne itd. Ponadto spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej brały żywy udział w akcjach społecznych, jak zbiórka świadczeń rzeczowych, organizacja dostaw materiałów budowlanych, udział w rozdzielnictwie inwentarza na resztówkach itp.

Obecnie Samopomoc Chłopska wchodzi na nowe tory rozwoju dzięki oficjalnemu przejęciu resztówek i obiektów przemysłowych jak młyny, wiatraki, gorzelnie i cegielnie. Również ogrody warzywne i owocowe, aczkolwiek mocno zniszczone przedstawiają olbrzymią wartość i mogą stać się bazą gospodarczą dla dalszego rozwoju spółdzielczości na wsi.



Starosta powiatu kutnowskiego ob. K. Kucner

Również w stanie organizacyjnym Samopomocy Chłopskiej dzięki ostatnio przeprowadzonym wyborom nastąpiła wielka poprawa. Z wiarą patrzymy w przyszłość wsi i Samopomocy Chłopskiej. Ciężkie jest jeszcze życie chłopa na wsi, szczególnie świeżo nadzielonego działkowca, ale demokratyczny ustrój Polski Ludowej gwarantuje wsi szybki rozwój i daje możliwości systematycznej poprawy bytu mas ludowych.

Andrzej Grzegorczyk

Ludzie, o których mówi się zbyt mało

Pracę naszego referatu rozpoczęliśmy natychmiast po przepędzeniu okupanta — mówi ob. Stanisław Kurman kierownik referatu. Rozpoczęliśmy od zabezpieczenia dzieł sztuki ocalałych z pogromu wojennego i niszczycielskiej gospodarki niemieckich grabieżców. Udało nam się zabezpieczyć dzieła Nizińskiego, Kostrzewskiego, Tondosa, Grottgera i innych malarzy. Zebraliśmy nieco rzeźb, mebli, porcelany i wiele drobniejszych przedmiotów posiadających wartość artystyczną. Uratowaliśmy też resztki zbiorów bibliotecznych, przesyłając dzieła większej wartości w liczbie 1129 egz. do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Łodzi. Trudno nam jest ustalić dokładnie rozmiary zniszczeń w naszym dorobku kulturalnym spowodowane przez barbarzyńców hitlerowskich, gdyż nie znaleźliśmy nigdzie katalogów posiadanych dzieł sztuki, jedynie rozmowy z ludnością orientują nas, że zniszczenia te są ogromne. Na terenie naszego powiatu znajdowały się płótna takich mistrzów jak: Chełmońskiego, Kossaków, Krzyżanowskiego, Fałata, Wyczółkowskiego, które przepadły bez śladu, najprawdopodobniej zrabowane przez niemieckich niszczycieli polskiej kultury.

Roztoczyliśmy pieczę nad wszelkimi przejawami życia kulturalnego, — dorzuca od siebie ob. Durmaj, współpracownik ob. Kurmana, — biorąc udział we wszelkich uroczystościach i obchodach, które są jak najstaranniej dekorowane. Jest to dla nas o tyle łatwe, że ob. Stanisław Kurman, artysta malarz, dekorator, miłośnik i znawca teatru oddaje się swej pracy cały. Posiadamy własny teatr, który stara się o utrzymanie możliwie wysokiego poziomu zarówno pod względem literackim, jak i gry aktorskiej. Filarem naszego zespołu jest Czesław Matusiak, urodzony aktor, który w „Krasie Wędrówki" Sheriffa, grając kapitana Stanhope, stworzył rolę nieprzeciętną. Obecnie teatr nasz przygotowuje „Zemstę" — Fredry, „Muzykę na ulicy" w adaptacji Tuwima, oraz „Judasza z Kariotu" — Roztworowskiego.

Teatr nasz daje przedstawienia nie tylko w Kutnie, ale również staramy się docierać do ośrodków robotniczych i chłopskich w powiecie. Ostatnio byliśmy z Kresem wędrówki" w cukrowni „Ostrowy". Przyjęcie naszych wysiłków, jakiego doznaliśmy od zebranych robotników, umocniło nas w przekonaniu, że jednak nasza praca jest potrzebna. Bo z przykrością muszę stwierdzić, że ze strony partii politycznych i Związków Zawodowych nie widzimy dostatecznego zainteresowania naszą pracą, a sądzimy, że pomimo, iż członkowie naszego zespołu nie posiadają legitymacji partyjnych, to jednak ich współpraca z partiami na odcinku kulturalnym byłaby korzystna nawet i dla społeczeństwa i dla samych partii.

— Doceniając olbrzymie znaczenie wychowawcze i artystyczne, jakie bezsprzecznie posiada dla dziecka lalka oraz świat bajki i dziwów uruchamiamy już w najbliższych dniach stały teatr kukiełkowy pod nazwą „A Kuku". Dzieci napewno będą zadowolone, gdyż dekoracje jak również kukiełki będą wykonane przez Stanisława Kurmana.

— Plany mamy dość szerokie, organizujemy klub artystyczno-literacki, organizować będziemy koncerty, wystawy, wieczory autorskie itd. Prace w tym kierunku już są daleko posunięte. Zbieramy i kompletujemy materiały do opracowania monografii powiatu kutnowskiego.

— Rok wolności, jaki mamy za sobą i osiągnięcia nasze na razie dość skromne, pozwalają nam żywić nadzieję, że rok bieżący da zarówno nam samym, jak i społeczeństwu powiatu kutnowskiego o wiele więcej powodów do zadowolenia z wyników naszej pracy kulturalno-artystycznej.

Andrzej Janto

Płk. prof. dr. T. Sas-Jaworski 10)

Powrót na ziemie ojców i dziadów

Plony rolnicze Pomorza niemieckiego nie różnią się zatem prawie od ziemiopłodów Prus Wschodnich. Podobnie ma się rzecz z wynikami hodowli inwentarza żywego.

Stan zwierząt gospodarczych na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo:

	prow. pomorska 1937	woj. pomorskie 1938	Polska 1938
konie	12,3	14,7	15,3
bydło rogate	50,0	37,6	41,2
trzoda chlewna	85,9	39,8	29,4
owce	25,0	12,5	13,3

Znaczniejszą różnicę pomiędzy hodowlą Prus Wschodnich i Pomorza niemieckiego widzimy pod względem trzody chlewnej i owiec. Chów w większej ilości świń umożliwia większa uprawa ziemniaków i wielka liczba gorzelni; co do owiec istnieją dogodniejsze warunki pod względem rozległych pastwisk. Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na specjalny ciężki rodzaj koni zimnokrwistych, pochodzenia pomorskiego. Są to t. zw. perszerony, wielkie i niezgrabne ale bardzo silne zwierzęta pociągowe.

Podobnie jak w Prusach Wschodnich osadnicy polscy będą musieli dołożyć wiele starań, aby dorównać dorobkowi rolniczemu Niemców. Niewątpliwie jednak zadaniu temu, chociaż nie zaraz, sprostają.

Śląsk

Śląsk, którego nazwa pochodzi od rzeki Ślęzy, lewego dopływu Odry, i góry Ślęż (718 m), położonej w ośrodku kraju, na południowy zachód od Wrocławia, jest z dawnych dzielnic Polski, wracających obecnie do Macierzy, ziemią najgęściej zaludnioną, w rozległych równinach najbardziej żyzną i najobficiej wyposażoną przez przyrodę w wartości pod — i nadziemne. Zależnie od terenu górzystego, podgórskiego czy nizinnego rozwija się bogactwo ziemi śląskiej pod względem lasów (28 proc. powierzchni kraju,) górnictwa i złączonego z nim ciężkiego przemysłu, rolnictwa, hodowli i przetwórczości spożywczej, w równomiernych i uzupełniających się działach.

Granicą Śląska od zachodu była w zasadzie Nisa łużycka (Niemcy mówią Zgorzelicka), ostatni duży lewy dopływ Odry. Na południowym zachodzie i na południu granica Śląska sięga do gór Sudeckich i Karpat. Przerwę między tymi dwoma pasami tworzy słynna Brama Morawska, przez którą przechodził znany już w starożytności z południa na północ „szlak bursztynowy". Od wschodu przebiega granica przez mało widoczny dział wód pomiędzy Odrą i Wisłą. Na północy oddzielają Śląsk od Wielkopolski i Brandenburgii wzgórza i bagnista rzeka Barycz.

Śląsk leży na urodzajnym pasie gleb lessowych, ciągnących się od Ukrainy poza Łabę do Magdeburga. Pas ten przechodzi na lewy brzeg Odry i rozciąga się tu od Raciborza aż poza Lignicę. Od wieków niezalesiony i skupiający większość ludności kraju, był szlakiem wędrówek Scytów, Mongołów i innych ludów koczowniczych. Śląsk był wreszcie bramą wypadową, dogodną do najazdów i podbojów. Tędy ciągnął Bolesław Chrobry na zachód ku Łabie, przez niego posuwały się Czechy Luksemburgów na wschód, tu w walkach z Austrią kładł Fryderyk II podwaliny pod potęgę mocarstwową Prus.

Sudety, odcinające wyraźnie Śląsk od zachodu i południowego zachodu, o szerokości 60 km. i o długości 100 km., dzielą się na zachodnie, środkowe i wschodnie. Część zachodnią tworzą: wyżyna łużycka, góry Szerokie, Karkonosze z Śnieżką (1603m) i wyżyna Korabska z wyraźnymi śladami wulkanów. Na część środkową składają się góry Sowie, Orlickie i Bystrzyckie, dośrodkowe góry kredowe Sokole, Cieplicko-Adersbachskie i Hejszowiny oraz wulkaniczne Krucze i Wałbrzyskie. Sudety wschodnie zaczynają się od Nisy Kładzkiej i przechodzą na teren czeski. Wylewy wulkaniczne rozorały pokłady węgla pod Wałbrzychem i wywołały pęknięcie skał, z których wytryskują źródła mineralne. Pochodzenia wulkanicznego są też żyły kruszcowe, zawierające w małych ilościach miedź, srebro i złoto. Przedpole Sudetów dzieli się również na trzy części: 1) łużyckie, 2) dolno — i 3) górnośląskie.

Cała północna nizina górnośląska jest pokryta grubymi osadami dyluwialnymi. Tam, gdzie pokrywę tworzą gliny zwałowe i miałki less, sięgający do 9 m. w głąb ziemi, powstały najurodzajniejsze gleby Śląska. Istnieją jednak również znaczne obszary, pokryte piaskiem nieurodzajnym, naniesionym przez wody topniejących lodowców. Na północ od Trzebnicy i Głogowa przebiega pas wzniesień, po którego obu stronach ciągną się dwie pradoliny: wrocławska z Odrą od Wrocławia do ujścia Kocaby, oraz głogowska, zajęta przez rzekę Barycz i Odrę pomiędzy Głogowem i Nową Solą. Na północ od Lignicy ciągną się bory Dolnośląskie i na zachód od nich bory Łużyckie. Przechodzą przez nie dopływy Odry: Bobrawa, Kwisa i Nisa Łużycka. W zachodniej części Borów odkryte niedawno złoża węgla brunatnego i obfitość piasku umożliwiają rozwój przemysłu szklanego.

Od Lignicy po Brzeg rozciąga się równina rolnicza, już w czasach przedhistorycznych gęsto zamieszkała przez plemiona słowiańskie. W miejscu dogodnej przeprawy przez Odrę powstała tu stolica kraju — Wrocław.

(d. c. n.)

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 18.45 i w niedzielę o godz. 14 (czternastej) min. 30 „Wesele Figara" Beaumarchais z Romanówną i Damięckim w popisowych rolach Zuzanny i Figara oraz Grabowska, Małynicz, Grabowskim, Krasnowieckim, Łapińskim, Skulskim i Wołłejką. W sobote i dni następnych o godz. 19 „Elektra" Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. W sobotę rolę Elektry odtworzy po raz ostatni Zofia Mrozowska, od niedzieli grać będzie codziennie Halina Kossobudzka. Obsadę stanowią: Małynicz, Kreczmar, Świderski, Woszczerowicz, Śródka, Łapiński, Łapicki, Wołłejko, Rachwalska, Dewoyno, Urbański. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje i kostiumy Teresy Roszkowskiej. Muzyka Romana Palestra.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Wesela Figara" dochód przeznaczony na Pomoc Zimową.

TEATR POWSZECHNY TUR

grać będzie od jutra sztukę Marcelego Pagnola „Mariusz" w reżyserii i z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w roli Cezara, w której tak wielkie święcili triumfy w Teatrze Polskim w Warszawie. Rolę Fanny i Mariusza grać będą na przemian Halina Czengery i Czesław Wołłejko (sobota i niedziela wieczorem) oraz Justyna Karpińska i Andrzej Łapicki (niedziela ppoł. i poniedziałek). Obsada innych ról: Billing, Horecka, Fidler, Kaczmarski, Łabędzki, Modrzewski, Pągowski, Przybylski, Skulski i Szubka. Dekoracje Stanisława Teisseyre.

Zapowiedź premiery „Mariusza", sztuki należącej do najbardziej interesujących w współczesnej francuskiej literaturze teatralnej, która zapozna Łódź z jedną z najświetniejszych kreacji Aleksandra Zelwerowicza, obudziła wielkie zainteresowanie. Początek przedstawień „Mariusza" o godz. 19, niedzielnych popołudniowych o godz. 15 (piętnastej).

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 komedia „ICH CZWORO" Gabryeli Zapolskiej z MIRĄ ZIMIŃSKĄ w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

COLOSSEUM, Kopernika 16

Od 1 marca nowy program z Leonem Wyrwiczem na czele.
Codziennie 19.15. W niedzielę 16.15 i 19.15.

o

ST. R. DOBROWOLSKI U STUDENTÓW

Staraniem AZWM „Życie" odbędzie się w niedzielę dnia 10 b.m. o godz. 16 w sali PIST'u przy ulicy Gdańskiej 32 wieczór autorski St. R. Dobrowolskiego.
Wstęp dla studentów bezpłatny.

ODEZWA

Choć z górą rok upłynął od chwili ustania działań wojennych, rany, jakie odniosło nasze społeczeństwo na skutek wojny i okrutnej okupacji jeszcze się nie zasklepiły. Setki tysięcy widzów, dzieci i starców głoduje i marznie, oczekując skutecznej pomocy ze strony państwa i społeczeństwa. Potrzeby choćby najbardziej tylko poszkodowanych są olbrzymie, tym niemniej środki na ich zaspokojenie znaleźć się muszą.

Zebrać je musi całe społeczeństwo, złożyć się na nie muszą wszyscy, zwłaszcza ci, którym losy sprzyjały, i którzy zdążyli już jako-tako ustabilizować swe warunki bytu. Akcję zbierania funduszów pod hasłem pomocy zimowej wszczęły nasze naczelne władze państwowe, wzywając do współdziałania wszystkich obywateli.

Ufamy, że do walki z głodem i nędzą naszych rodaków staną wszyscy, a w pierwszym rzędzie kupcy naszego miasta. Celem skoordynowania akcji miejscowego kupiectwa Związek Kupców w Łodzi wyłonił komisję mającą na celu przyjmowanie od członków zadeklarowanych kwot i przekazywania ich komitetowi miejskiemu. Jako kwoty minimalne ustalone zostały dla całego Państwa jednolite stawki, a mianowicie: dla przedsiębiorstw handlowych o obrocie ponad 1.000.000 zł. — 3.000 zł.; dla pozostałych sklepów — 1.000 zł.; dla wykonywujących zawody kupieckie — 500 zł.; dla kupców rynkowych — 200 zł. w miarę możności.

Składki te przyjmuje biuro Związku Kupców w Łodzi (ul. Piotrkowska 40) bądź upoważnieni delegaci Związku, którzy je inkasować będą na mieście.

Związek Kupców w Łodzi.

Repertuar kin łódzkich

„POLONIA" ul. Piotrkowska 67 „TĘCZA" ul. Piotrkowska 108	ZNACHOR
„GDYNIA" ul. Przejazd 2	POWRÓT DO ŻYCIA
„STYLOWY" ul. Kilińskiego 123.	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA"
„BAŁTYK" ul. Narutowicza 20.	ROBIN HOOD
„WISŁA" ul. Przejazd 1. „ADRIA" ul. Marsz. Stalina (Główna 1)	MUZYKA I MIŁOŚĆ
„WŁÓKNIARZ" ul. Zawadzka 16 „HEL" ul. Legionów 2-4	OJCOWIE I DZIECI
„TATRY" ul. Sienkiewicza 40 „PRZEDWIOŚNIE" ul. Żeromskiego 74—76	MANEWRY MIŁOSNE
„WOLNOŚĆ" ul. Napiórkowskiego 16 „ROMA" ul. Rzgowska 84	MIASTO CHŁOPCÓW
„ZACHĘTA" ul. Zgierska 26	„PIEŚNIARZ ZACHODU"
„BAJKA" ul. Franciszkańska 31	BIAŁY MURZYN
„ROBOTNIK" ul. Kilińskiego 178	„ZBIEG S! QUENTIE"
„REKORD" ul. Rzgowska 2 (plac Reymonta)	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
„MUZA" Ruda Pabianicka	BOHATER LEGII

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje 2 magistrów prawa, na stanowiska kierownicze. Warunki do omówienia. Zgłaszać się z odpisami świadectw w Oddziale Personalnym, ul. Piotrkowska 104, pokój Nr. 217, w godz. od 10 do 12-ej
Łódź, dnia 7 marca 1946 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje 1 inżyniera lub technika rolnego na stanowisko kierownicze. Zgłaszać się z odpisami świadectw do Oddziału Personalnego, ul. Piotrkowska 104, pokój nr. 217, w godz. od 10 do 12-ej
Łódź, dnia 7 marca 1946 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

P R Z E T A R G

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na remont gmachu przy ul. Zachodniej nr. 63 w Łodzi.

Oferty w-g treści ślepego kosztorysu należy składać w Dyrekcji LP w Łodzi ul. Piramowicza Nr. 6 w Sekretariacie Dyrektora pokój Nr. 12 do godziny 11-ej dnia 5 kwietnia 1946 r. w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na remont gmachu przy ul. Zachodniej nr. 63". Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w biurze Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi ul. Piramowicza nr. 6.

Wadium przetargowe w wysokości 8% sumy oferty należy złożyć PKO. Łódź na konto VII — 104, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja Lasów [illegible] Okręgu Łódzkiego w Łodzi.

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty elektrotechniczne w budynkach przy ul. Kilińskiego 60. — Ślepe kosztorysy i szczegółowe dane otrzymać można w referacie technicznym PUR-u w Łodzi ul. Sienkiewicza 53, pokój 2. Termin składania ofert do dnia 12 bm. godz. 10 rano.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. MARIA WILKOWA
choroby oczu
przyjmuje od 4 — 6-ej
Świętokrzyska 6 m. 5, tel 179-80

DR. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanówka". spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16.

DR S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6.

Dr. med. E. MIKULICZ
lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

Kupno i sprzedaż

MEBLE do 4 pokoi kupię okazyjnie. Pilne. Telefonować 160-54

POTRZEBNA zdolna podręczna. Chojny Bednarska 10 m. 34.

ŁÓŻKA pojedyńcze, szafa, dwudrzwiowa, krzesła, stoły, do sprzedania Krasickiego 3. przy Rzgowskiej (stolarnia).

TRZY aparaty telefoniczne kupię Kilińskiego 148 sklep galanteryjny od 15 — 18.

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA Wyrobów Gumowych „Gentleman", Limanowskiego 156 poszukuje wykwalifikowanego kalkulatora fabrycznego od zaraz. Pilne.

„STOMADENTI" Dowborczyków 26 Poszukuje techników — dentystycznych bezwzględnie pierwszorzędne siły.

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka i obeznana z gospodarstwem. Piotrkowska 109 m. 10 lewa of.

Poszukiwanie pracy

MŁYNARZ lat 35, 20 lat praktyki poszukuje posady. Wiadomość: Literacka 7 w Łodzi.

SZEF buchalterji, organizator bilanse, plan kont. przebitka obejmie poważne stanowisko oferty do adm. sub. „Rutyna".

Różne

DNIA 5.5. - 45 r. wyszła z domu i nie wróciła dotychczas Zuchora Józefa zam. w Głownie przy ul. Limanowskiego 26. Kto wie cośkolwiek o niej proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Osiny, Polna 18 Kujawiak Franciszek.

OKULARY — Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3 tel. 145-65.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów.

KARBOLINĘ sadowniczą oraz inne środki do ochrony roślin marki „Azot" poleca — firma „Bhrom" Łódź, Piłsudskiego 44 telefon 205-27.

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują w Foto Atelier H. Śmigacz Fotograf filmowy, Piotrkowska 6 tel. 171-84.

DRÓB (mrożony), kalkulujący się znacznie taniej od mięsa, w większych ilościach polecamy stołówkom, restauracjom i detalicznie do domów prywatnych — „Społem", Łódź, ul. Gdańska 184.

POLSKA Hurtownia Galanteryjna Spółka z ogr. odp. Nowomiejska 3, w podwórzu tel. 277-32.

NACZYNIA kuchenne emaliowane, wiadra, kotły ocynkowane, łyżki i miski do jedzenia poleca Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3.

KSIĘGARNIA „OŚWIATA" Piotrkowska 182 Poleca książki z wszystkich dziedzin. Wielki wybór powieści dla bibliotek. Kupujemy książki.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Tybulskiej Adeli Rzgowska 59/49.

IŻYCKA Halina unieważnia legitymacje kierownika Wydz. Ogólnego Dyr. Jedw. Centralnego Zarządu Przem. Włókien. Prosi o zwrot za wynagrodzeniem chociaż fotografie, jedyne pamiatki ocalałe po powstaniu; Piotrkowska 122/5.

SKRADZIONO legit. tramwajową i kartkę węglową Hulczel Marii, Napiórkowskiego 283/6.

ZGUBIONO legitymację szkolną Karasińskiego Zdzisława, Zgierska 20/4

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU. kartki żywnościowe i legit. fabryczną. Pirek Stanisław Flotta 10/2.

BONIKOWSKI Wincenty Skarbowa 24 zagubił portfel, kartę rejestracyjną RKU Łódź Miasto, legitymację Zw. Zaw. i inne. Prosi znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO kartę rejestracyjną metrykę urodzenia, dowód zastępczy, i wiele innych dokumentów Grus Halinie.

SKRADZIONO kartę pracy. legit. tramwajową. legit. pracy metrykę urodzenia i kartkę żywnościową Olczyk Heleny Dabrowska 71a.

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości Zacharewicza Adama.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości Wojciechowskiej Ireny, oraz legit. pracy. legit. tramwajową i kartę żywnościową. Szydłowskiej Ireny Flotta 9.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i legit. pracy Jaworskiego Henryka, Piaskowa 26.

ZGUBIONO legit. Zw. „Wici", kartę rejestracyjną z RKU i kartę rozpoznawczą, Biesagi Czesława. Wieś Bronisin gm. Wiskitno pow. łódzki.

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną RKU Kowalczyka Józefa, Rzgowska 33 b.

ZGUBIONO legit. tramwajową na nazwisko Solińskiej Stanisławy, Karpia 19.

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Szule Janiny, Zgierska 155.

ZGUBIONO legit. tramwajową na nazwisko Lewandowskiej Walerii, Przędzalniana 58.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Szmerka Janina, Napiórkowskiego 57/22

KOWALSKI Stanisław Radogoszcz, ul. Legionów 2 Zgubił palcówkę, legitymację pracowniczą na przejazd, tramwajami miejskimi i bilet ulgowy na tramwaje podjazdowe. Prosi uczciwego znalazcę o dostarczenie powyższych dokumentów do fabryki J. Kindermana, Łąkowa 23.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU metrykę urodzenia zaświadczenie wyd. przez Kom. Milicji w Złoczewie na nazwisko Wolniewicza Józefa.

UNIEWAŻNIA się skradzione: legit. pracy „Społem" i legit. PPR Stacherskiego Stanisława Sadowa 5 (Radogoszcz).

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Szrajber Jan.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Łask na nazwisko Kozubowicz Bronisław, Szczerców.

ZGUBIONO palcówkę i zaświadczenie lekarskie Wieczorka Wacława, Pocztowa 6/24.

ZGUBIONO zaświadczenie lekarskie z PUR. Jasińskiej Marii, Rejmontów, Barska 7

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości i metrykę urodzenia i kierowanie do szpitala Miśkiewicz Teresy, Sienkiewicza 9 (Schronisko)

Kronika Łódzka

Z Domu Propagandy PPR

Dom Propagandy PPR. ul. Piotrkowska 262, w sobotę 9 marca o godz. 18. Z okazji dni kobiecych zapraszamy kobiety bezpartyjne i partyjne na odczyt pt. „Zorganizowany ruch kobiecy na straży interesów kobiety". Po referacie film: o bohaterstwie kobiety „Zoja".

Święto kobiet

W niedzielę dnia 10 bm. w lokalu Centralnego Robotniczego Domu Kultury, Piotrkowska 243, Społ. Obyw. Liga Kobiet urządza akademię z okazji święta kobiet w dniu 8-go marca.

Początek o godzinie 4-ej.

Wydawanie kart „W" tylko do dnia 9-marca 1946 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że karty „W" na okres III i IV wydawane będą przez odnośne referaty kart zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich tylko do dnia 9 bm.

Dziś zebranie organizacyjne Społecznego Komitetu Radiofonizacji kraju

Dziś, w piątek, 8 marca br. o godz. 17-ej odbędzie się w sali konferencyjnej Polskiego Radia w Łodzi, (Al. Kościuszki 40) zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Oddziału Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. W zebraniu tym weźmie udział przybyły specjalnie w tym celu z Warszawy dyrektor naczelny Polskiego Radia ob. Wilhelm Billig. Komitet Organizacyjny S.K.R.K. prosi wszystkich przedstawicieli władz, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i innych zaproszonych o niezawodne i punktualne przybycie.

Straż Miejska na odbudowę pomników

Straż Miejska w Łodzi wpłaciła w KKO. na konto 222, sumę 5.250 — zł., na odbudowę zburzonych pomników Bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

Wypożyczalnia sztuk teatralnych w CRDK

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, w Łodzi ul. Piotrkowska 243 podaje do wiadomości, że z dniem 1-go marca br. otwarta została wypożyczalnia sztuk teatralnych.

Szkolnictwo pocztowo-telekomunikacyjne

W miesiącu styczniu br. ukończono kursy pocztowo - telegraficzne w Gdańsku, Warszawie i Poznaniu. Ogółem 119 pracowników zdało egzaminy, z tego z dziedziny poczty 78-u, z telekomunikacji 41. W ciągu od września ub. r. do lutego br. poczta powiększyła swój personel egzaminowy o 1292 pracowników, z tego w służbie pocztowej 647, telekomunikacyjnej 401 i pocztowo - telekom. 244.

Zapisy na lekcje chóru w CRDK

Centralny Robotniczy Dom Kultury—TUR. Piotrkowska 243 przyjmuje zapisy na lekcje chóru zorganizowanego, na terenie Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR.

Bliższe informacje w sekretariacie CRDK. w godz. od 8 — 18-ej. Tel. 112-57.

Telegramy do Ameryki

Telegramy do Ameryki mogą być redagowane także w języku polskim. Podpis wysyłającego nie jest wymagany. Adres może być pełny lub umówiony skrót.

Wycieczka na wystawę wydawnictw

Centralny Robotniczy Dom Kultury—TUR. Piotrkowska 243 podaje do wiadomości kierownikom świetlic oraz bibliotekarzom, że w dniu 12.III. br. o godz. 10-ej rano instruktor C.R.D.K. poprowadzi wycieczkę na wystawę „Wydawnictw powojennych".

Udział kierowników świetlic i bibliotekarzy obowiązkowy.

Zbiórka park Sienkiewicza Muzeum Przyrodnicze.

Z Polskiej YMCA w Łodzi

Polska YMCA w Łodzi wznawia zapisy na kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska, Łódź, ul. Moniuszki 4a wgodz. 9 — 20.

Dyżury aptek

Rembielińskiego — Gdańska 90.
Szymańskiego — Rokicińska 8.
Zundelewicza — Piotrkowska 25
Szlindenbucha — Srebrzyńska 67.
Kasperkiewicza — Limanowskiego 1.

ZE SPORTU

Dzisiaj początek mistrzostw Polski w koszykówce kobiecej

W dniu dzisiejszym w sali YMCA rozpoczynają się gry finałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej. Na starcie ujrzymy pięć drużyn. Z zespołów zamiejscowych grać będą AZS (Warszawa), Społem (Warszawa), Warta (Poznań). Łódź reprezentowana będzie przez drużynę TUR-u (mistrza Łodzi) oraz drużynę wicemistrzowską k. s. Zjednoczone.

Rozkład gier przedstawiać się będzie następująco: dzisiaj tj. w piątek o godzinie 18 grać będą zawodniczki łódzkie TUR-u ze Zjednoczonymi, sędziować będą Szeremecha i Twardo. O godz. 19 miejsce łodzianek zajmą warszawianki. Mecz AZS (Warszawa)—Społem (Warszawa) sędziowany będzie przez Piotrowskiego i Zajączkowskiego.

W sobotę 9 marca gry odbywać się będą rano i po południu. O godz. 10 spotka się TUR (Łódź) z Wartą (Poznań). Sędziować to spotkanie będą Twardo i Szeremeta. O godz. 11 grać będą akademiczki warszawskiego AZS-u z k. s. Zjednoczone. Sędziują Zajączkowski i Piotrowski.

Po południu natomiast o godz. 18 grać będą drużyny Społem (Warszawa) — Zjednoczone (Łódź), sędziować zaś będą Szeremeta i Misiak. O godz. 19 zmierzy się AZS (Warszawa) z Wartą (Poznań), obsada sędziowska Kościelski, Zajączkowski.

W niedzielę 10 marca, o godz. 10 zmierzą swe siły TUR (Łódź) z drużyną warszawską Społem. Sędziują: Piotrowski, Szeremeta, o godzinie zaś 11 K. S. Zjednoczone z Wartą poznańską. Spotkanie to sędziować będą Kościelski i Twardo.

Po południu ostatnie dwa spotkania rozegrają ze sobą o godz. 18 AZS (Warszawa) z TUR-em (Łódź), a o godz. 19 Warta (Poznań)—Społem (Warszawa).

Pierwsze spotkanie sędziować będą: Piotrowski i Zajączkowski, drugie — Kościelski i Misiak.

Zawody, jak dowiadujemy się będą transmitowane przez Polskie Radio, którego ekipa przyjeżdża w tym celu z Warszawy.

Woźniakiewicz w barwach ZWMu ma wrócić na ring

Popularny sprzed wojny bokser łódzki Woźniakiewicz, wielokrotny reprezentant naszych barw za granicą, rozpoczął znów treningi.

Woźniakiewicz trenuje regularnie stosunkowo od niedawna, gdyż zaledwie od półtora tygodnia w klubie ZWM-u „Zryw". Nie jest wykluczone, że popularnego „Moryca" ujrzymy na ringu podczas zbliżających się mistrzostw seniorów.

Piłkarze KS Zjednoczone ruszają do boju

W niedzielę, o ile dopisze pogoda i warunki atmosferyczne, leader mistrzostw piłkarskich Łodzi K. S. Zjednoczone rozegra mecz z ŁKS-em.

Drużyna K. S. Zjednoczone, jak dowiadujemy się, została wzmocniona nowym nabytkiem Kelmem b. graczem wileńskiego „Ogniska". Kelm grać będzie na obronie.

Skład w jakim drużyna Zjednoczonych przystąpi do wiosennych rozgrywek mistrzowskich przedstawiać się będzie następująco: Makutynowicz, Kelm, Kamiński, Tumas I, Urban, Mars, Grządziel, Meyer, Jankowski, Rączko i Piekarski.

W turze jesiennej drużyna Zjednoczonych zajęła pierwsze miejsce przed ŁKS-em i ZZK.

Piłkarze Zjednoczonych oprócz rozgrywek mistrzowskich projektują rozegranie kilku meczów z drużynami śląskimi i RKU z Sosnowca.

Lekkoatleci warszawscy chcą walczyć z Łodzią

W dniu wczorajszym do ŁOZLA wpłynęło pismo w sprawie zorganizowania meczu lekkoatletycznego Warszawa — Łódź. Warszawiacy podają termin 17 i 18 sierpnia.

ŁOZLA mecz Warszawa — Łódź uwzględnił w swym kalendarzu imprez w terminie dużo wcześniejszym. Wobec tego, w sprawie uzgodnienia terminu, podjęto nowe pertraktacje.

Mecz odbędzie się w Łodzi.

Kierownicy Wychowania fizycznego ZWM-ów obradują w Warszawie

W Warszawie odbędzie się w tym tygodniu konferencja kierowników wychowania fizycznego ZWMów. Na konferencję z ramienia ZWM-u łódzkiego wyjechała popularna koszykarka K. S. „Zrywu" Głażewska.

Uwaga kandydaci na sędziów lekkoatletycznych

6 bm. rozpoczął się kurs dla sędziów lekkoatletycznych zorganizowany przez ŁOZLA.

Kurs nie cieszy się jednak dużą frekwencją. Na pierwszym wykładzie była zaledwie połowa zgłoszonych. Wobec tego kierownictwo prosi, aby wszyscy zapisani uczęszczali na wykłady, które odbywają się w środy i piątki od godz. 18 do 20 przy ul. Piotrkowskiej 113, I piętro.

Mleko na kartki będzie wydawane rejonami

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że ze względu iż zaopatrywanie m. Łodzi w mleko kontygentowe nie uległo poprawie, od dnia 13 bm. wydawanie mleka na kartki odbywać się będzie rejonami.

Codziennie za pośrednictwem prasy będą podawane do ogólnej wiadomości te rejony, w których będzie się odbywać sprzedaż mleka.

1 rejon obejmuje sklepy:
5) Zamenhofa 17, 102) Sienkiewicza 34, 144) Sienkiewicza 56, 104) Nawrot 38, 128) Kilińskiego 105, 127) Główna 54, 46) Kilińskiego 153, 16) Kilińskiego 160.

2 rejon obejmuje sklepy:
76) Odyńca 24, 71) Wólczańska 228, 26) Marszałkowska 16, 15) Rzgowska 101, 49) Pryncypalna 51, 8) Lokatorska 11, 50) Rzgowska 159, 70) Rzgowska 216, 35) Śląska 39, 67) Tuszyńska 81, 114) Wólczańska 225.

3 rejon obejmuje sklepy:
141) Kopernika 25, 117) Kopernika 47, 111) Łąkowa 12, 120) 28-go Płk. Strz. Kaniowskich 22, 82) Karolewska 11, 63) Wileńska 33, 7) 11-go Listopada 86, 121) Leszna 42, 20) Leszna 13, 145) 6-go Sierpnia 78, 51) Śródmiejska 61, 62) Wapienna 42, 29) Długosza 14, 132) Gazowa 9, 42) Jęczmienna 31, 58) Srebrzyńska 91, 126) Perla 9, 37) Perla 5, 35) Ogrodowa 74, 133) Okrzei 18, 32) 11-go Listopada 151,

4 rejon obejmuje sklepy:
23) Felsztyńskiego 12, 24) Piękna 41, 3) Pabianicka 34, 55) Sanocka 24, 101) Rzgowska 53, 2) Rzgowska 59, 18) Rzgowska 32, 1) Piotrkowska 292, 94) Kątna 84, 21) Kątna 32, 150) Ciasna 10,

5 rejon obejmuje sklepy:
25) Limanowskiego 115, 30) Drewnowska 48, 39) Gdańska 30, 47) Sierakowskiego 70, 65) Limanowskiego 207, 107) Jesionowa 2, 119) Sierakowskiego 36, 93) Piekarska 16, 153) Rybna 8,

6 rejon obejmuje sklepy:
12) Napiórkowskiego 77, 44) Napiórkowskiego 65, 4) Przędzalniana 91, 105) Przędzalniana 97, 109) Senatorska 34, 13) Senatorska 20, 125) Kilińskiego 227, 72) Nowo-Zarzewska 49, 64) Emilii 52, 147) Nowo-Zarzewska 8, 14) Dąbrowska 16, 91) Sosnowa 20.

7 rejon obejmuje sklepy:
112) Wólczańska 71, 123) Piotrkowska 152, 87) Emilii 5, 122) Radwańska 19, 52) Radwańska 31, 79) Bandurskiego 24, 66) Gdańska 150, 9) Abramowskiego 36, 59) Abramowskiego 14, 152) Wólczańska 72, 10) Radwańska 47,

8 rejon obejmuje sklepy:
28) Pomorska 6, 118) Cegielniana 55, 56) Piotrkowska 64, 106) Piramowicza 10, 115) Kilińskiego 48, 60) Narutowicza 25, 34) Piłsudskiego 70, 69) Legionów 3/7,

9 rejon obejmuje sklepy:
78) Wólczańska 119, 19) Wólczańska 109, 57) Główna 7, 73) Rokicińska 13, 74) Kresowa 31, 75) Pograniczna 44, 96) Ludwiki 7,

10 rejon obejmuje sklepy:
88) Wodny Rynek 12, 48) Targowa 19, 103) Tramwajowa 13, 110) Zagajnikowa 35, 43) Przędzalniana 31, 81) Przejazd 55, 108) Przędzalniana 42, 146) Przędzalniana 62.

11 rejon obejmuje sklepy:
11) Lipowa 63, 17) 6-go Sierpnia 36, 136) Andrzeja 27a, 113) Żeromskiego 3, 36) 11-go Listopada 51, 38) Pogonowskiego 21, 124) Legionów 25a, 31) Milczarskiego 5, 22) Ogrodowa 24,

12 rejon obejmuje sklepy:
83) Czarnieckiego 33, 45) Murarska 15, 41) Zgierska 85, 131) Piłsudskiego 42, 138) Kamienna 8, 53) Admiralska 4, 84) Folwarczna 33, 97) Szopena 22, 149) Teresy 30a, 137) Łagiewnicka 27,

13 rejon obejmuje sklepy:
54) Pomorska 131, 40) Pomorska 63, 130) Południowa 34, 135) Sporna 14, 6) Brzezińska 112, 86) Południowa 11,

Ponadto wydaje się mleko, na kartki mleczne w zlewniach i punktach rozdzielczych:
1) Rzgowska 216, 2) Dąbrowska 237/239, 3) Napiórkowskiego 239, 4) Brzezińska 212, 5) Zgierska 83, 6) Nowe-Złotno, 7) Starowa-Góra, 8) Józefów, 9) Retkinia, 10) Chocianowice, 11) Ruda-Pabianicka — Starorudzka 17, 12) Jędrzejów, 13) Grabieniec, 14) Rokicińska, 15) Radogoszcz — ul.Kwiatowa, 16) Radogoszcz ul. Reymonta, 17) Radogoszcz ul. Pabianka, 18) Radogoszcz ul. Krakowska, 19) Radogoszcz ul. Zgierska 85, 20) Radogoszcz ul. Zgierska naprzeciw bocznicy tramwajowej, 21) Rogi-Różki, 22) Łagiewniki: Łagiewniki, 23) Stoki-Sikawa, 24) Antoniew-Stoki, 25) Moskule, 26) Wilanów.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu zaleca wyciąć i zachować niniejsze ogłoszenie.

Uwaga dzieci!

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 11-ej rano w kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) widowisko dla dzieci — bajka „O gwiazdce z nieba" grana przez Wileński Teatr Łatek.

Bilety od soboty od godz. 3-ej w kasie kina.

Z konkursu Śpiewaczego Polskiej YMCA w Łodzi

Ostateczny termin zgłoszeń dla kandydatek i kandydatów do konkursu śpiewaczego Polskiej YMCA w Łodzi upływa dnia 20 marca br.

Pełny skład Sądu Konkursowego podany będzie wkrótce.

Dotychczas zadeklarowane zostały następujące nagrody:

5.000,— zł. — nagroda przewodniczącego Komitetu Kulturalno Oświatowego Polskiej YMCA — dyr. J. Golańskiego.

10.000,— zł. — nagrody Polskiej YMCA w Łodzi (4.000,—, 3.000,—, 2.000,— i 1.000,—).

Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a codziennie od godz. 16-ej do 18-ej.

DZIŚ MALAWSKI — WOYTOWICZ w Filharmonii

Dziś w piątek o godz. [illegible] koncert Symfoniczny. Dyryguje Artur Malawski. Jako solista wystąpi prof. [illegible]wicz.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20., od godz. 10-ej do 14-ej i od 17 do rozpoczęcia koncertu.

KLUB PICKWICKA

Klub Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel) dnia 9 marca 46 r. w sobotę o godz. 19ej Mieszanki Literackie.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". 98080-Π